

Joanna Matyasik

Pozostałości księgozbiorów ziemiańskich w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy – przyczynek do badań nad proveniencją polskich starych druków

słowa kluczowe: stare druki, proveniencja, ziemiaństwo, biblioteka, Bydgoszcz

Struktura proveniencyjna zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy (dalej WiMBP) jest tematem zupełnie niezbadanym. Wszystkie dotychczasowe badania dotyczyły problemu jedynie fragmentarycznie, co sprawia, że przed badaczami wciąż pozostaje wiele pracy. Do tej pory zagadnieniem tym zajmowała się przede wszystkim Aldona Chlewicka, którą interesowały wpływy do biblioteki w okresie międzywojennym. Niestety, tylko część ustaleń autorki, dotyczących ofiarodawców w latach 1920-1939, woluminów подарowanych przez Marię Ogińską oraz prezydentów bydgoskich, zostało opublikowanych¹. Stosunkowo dobrze zbadana jest najcenniejsza część zbiorów książki bydgoskiej – biblioteka bernardynów bydgoskich. Tematem tym, również pod kątem proveniencji, zajmował się Franciszek Mincer². Nie można też pominąć artykułu Ryszarda Nowickiego, poświęconego księgozbiorowi Ponińskich

¹ A. Chlewicka, *Ofiarodawcy Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. F. Mincera na Uniwersytecie Wrocławskim, Bydgoszcz 2001; Eadem, *Starodruki Marii Ogińskiej w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. M. Grzybowskiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1993; Eadem, *Prezydenci Bydgoszczy okresu międzywojennego darczyńcami Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 18 (1996), s. 214-218.

² F. Mincer, *Biblioteka bernardynów bydgoskich i jej ofiarodawcy*, „Kronika Bydgoska”, t. 11 (1989). Bydgoszcz 1991, s. 221-236.

w Kościelcu Kujawskim³. Badania przedstawiają się więc skromnie jak na placówkę z ponadstuletnią historią i z niemal milionowym zasobem⁴.

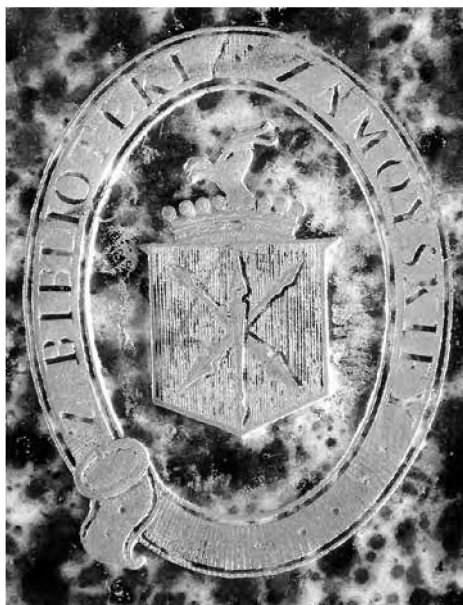
Z uwagi na szerokość zagadnienia zakres niniejszych rozważań został zawężony wyłącznie do starych druków wydanych na ziemiach polskich (w tym również pomeranica i silesiaca) i jednocześnie pochodzących z księgozbiorów ziemiańskich. Zbiór starych druków WiMBP liczy 8242 tytułów, z czego 1572 dzieła to publikacje polskie, które stały się podstawą badań jako najcenniejsze egzemplarze. Poza rozszerzeniem stanu wiedzy nad strukturą proveniencyjną części zbiorów księżnicy bydgoskiej, celem artykułu jest również przybliżenie okresu świetności i przyczyn upadku polskiego ziemiaństwa, które jako wyraz pozycji politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej, gromadziło kolekcje wartościowych przedmiotów, w tym również książek. Trzeba pamiętać, że dopiero zbadanie proveniencji wszystkich zbiorów bibliotecznych pozwoli właściwie określić stan i wartość dawnych księgozbiorów oraz oszacować straty poniesione w tym zakresie w czasie II wojny światowej.

Znaczna grupa druków polskich wchodzących w skład zbiorów WiMBP pochodzi z majątków okolicznego ziemiaństwa. Z pewnością przed wybuchem II wojny światowej wspaniała biblioteka istniała w Nawrze, położonej niedaleko Torunia. Historia tej miejscowości sięga poł. XIII w., ale dopiero w 1652 r. związała ona swoje losy z konkretną rodziną szlachecką, kiedy to Bernard Kruszyński wykupił majątek rozparcelowany pomiędzy kilku właścicieli. Przez następne półtora wieku Nawra przeżywała okres swej świetności, gdy wybudowano tu nowy dwór z wykorzystaniem istniejących już piwnic, wyremontowano lokalny kościół, a poszczególni przedstawiciele rodu Kruszyńskich rozwijali karierę polityczną, osiągając wysoką pozycję nie tylko na lokalnym sejmiku chełmińskim, ale w skali całego kraju (m.in. Walerian piastował godność kasztelana gdańskiego, Konstanty zaś został szambelanem królewskim). W okresie zaborów majątek początkowo podpadł na skutek represji politycznych i zniszczeń wojennych, lata jego świetności powróciły dopiero wraz z osiedleniem się tu w 1870 r. córki Waleriana Kruszyńskiego, Bogusławy, oraz jej męża Michała Szczanieckiego⁵.

³ R. Nowicki, *Fragment księgozbioru Ponińskich z Kościelca w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy*, „Biblioteka”, nr 11 (2) 2007, s. 29-44.

⁴ WiMBP powstała w 1903 r., stan ilościowy jej zbiorów na 31.12.2014 r. wynosił 980 517 jednostek inwentarzowych.

⁵ J. Dygdała, *Siedziby szlachty chełmińskiej w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Zamki, pałace, dwory i ich mieszkańcy w regionie kujawsko-pomorskim*, red. W. Rozynekowski, M. Strzelecka, M. Targowski, Toruń 2013, s. 43-44; B. Chrapkowski, S. Wierchosławski, *Nawra gmina Chełmża. Zespół pałacowo-parkowy*, Toruń 1995, s. 7-17.



Superekslibris Biblioteki Zamojskiej

Superekslibris Biblioteki Zamojskiej

W przeciągu kilku wieków właścicielom Nawry udało się osiągnąć nie tylko znaczenie ekonomiczne i polityczne swego majątku, ale również dzięki zainteresowaniom naukowym i bibliofilskim, uczynić z niego ośrodek kulturowy. Dla niniejszego artykułu oczywiście najistotniejszy jest księgozbiór nawrzyński, którego historia sięga czasów Antoniego Kruszyńskiego, zarządzającego Nawrą w latach 1720-1774. Jako gorliwy bibliofil zgromadził on ok. 200 dzieł, przede wszystkim z zakresu historii, literatury klasycznej i francuskiej, a także zabezpieczył archiwum rodzinne. Jego syn Konstanty powiększył bibliotekę do 1317 tomów w 1806 r., koncentrując się na wydawnictwach Komisji Edukacji Narodowej, publicystyce i filozofii. Nabytki pochodziły najczęściej z zakupów dokonanych na toruńskich aukcjach antykwarycznych, gdzie trafiały książki głównie od pastorów i profesorów miejscowego gimnazjum. Do rozwoju księgozbioru przyczynił się także Michał Szczaniecki, który miał szerokie zainteresowania naukowe, należał do kilku towarzystw i nadzorował badania archeologiczne prowadzone w Nawrze. O ilości i wartości zgromadzonych dzieł sporo informacji dostarcza sporządzony tuż przed wybuchem II wojny światowej przez syna Michała, Jana, częściowy katalog. Wykazał on 4764 woluminy, a wśród nich wiele cennych pozycji, jak np. *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika, wydane w 1566 r. w Bazylei. Przypuszcza się, że cała biblioteka nawrzyńska mogła liczyć nawet 10 tys. woluminów. Niestety, najcenniejsze dzieła zaginęły już na początku wojny (tj. pergaminowe dokumenty królewskie, inkunabuły i portrety rodzinne), pozostałe zbiory Niemcy umieścili w Archiwum Miejskim w Bydgoszczy, skąd w 1947 r. znaczna część została przekazana Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu⁶.

Woluminy z księgozbioru nawrzyńskiego, które w czasie wojny zostały oddane do Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy i wpisane do jej inwentarza w 1942 r., nie zmieniły miejsca przechowywania i do dziś pozostają w zasobach księżnicy

⁶ B. Chrapkowski, S. Wierchosławski, op. cit., s. 30-31; J. Dygdała, S. Wierchosławski, *Nawra Kruszyńskich i Szczanieckich. Studium z dziejów szlachty i ziemiaństwa ziemi chełmińskiej*, Toruń 1990, s. 71-73, 150-165; F. Stolkowski, *Nawra z tamtych lat*, Toruń 2014, s. 174-180.

bydgoskiej⁷. Ponadto w latach powojennych, tj. w 1947 i 1953 r., dołączono kolejne egzemplarze jako pozostałości niemieckie⁸. Łatwo je rozpoznać, ponieważ zostały opatrzone owalną pieczęcią o treści: „Jan Sczaniecki Nawra”. Wśród nich dopatrzone są 10 druków polskich. Najcenniejsze są dwa siedemnastowieczne polonika, a zwłaszcza *Żywoty świętych* Piotra Skargi, wydane w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka w 1644 r. Jest to obszerne dzieło (liczące 1183 s. i 41 k., w formacie in folio) o druku dwuszpaltowym, skórzanej oprawie, niestety zdefektowane (brak 15 k. początku i 23 k. indeksu). Z XVII w. pochodzą również *Uczone rozmowy* filozofa i teologa Wojciecha Tylkowskiego, wydane w warszawskiej drukarni Piotra Michała Łęskowskiego w 1692 r. Dwa druki posiadają wpisy proweniencyjne dotyczące jeszcze Kruszyńskich. Na kartach *Compendium legum* Macieja Gliszczyńskiego, Franciszek Czarniecki odnotował fakt ofiarowania książki sędziemu ziemskiemu chełmińskiemu (Antoni Kruszyński) 20 marca 1757 r., natomiast 2 woluminy dzieła Rafała Skrzyneckiego o jansenizmie pochodziły z księgozbioru Konstantego Kruszyńskiego. Pozostałe nawrzyńskie zbiory to sześć dzieł gdańskiego przyrodnika Jakuba Teodora Kleina, opublikowane w Gdańsku w latach 1730-1760. Wśród nich wyróżnia się *Sciagraphia lithologica*, nosząca rękopiśmienną zapiskę proweniencyjną Konstantego Kruszyńskiego z 1792 r.

Ze Sczanieckimi z Narwy spokrewnieni i zaprzyjaźnieni byli Kalksteinowie, właściciele pobliskiego majątku w Pluskowężach. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pojawiła się w 1348 r., kiedy to wieś należała do Zakonu Krzyżackiego. Po przyłączeniu do Rzeczypospolitej najpierw stanowiła dobra zastawione Toruniowi, potem zarządzane przez biskupów chełmińskich, aż wreszcie przeszła w ręce okolicznych rodów: Konopackich, Kruszyńskich i Kalksteinów. Ci ostatni byli starą pruską szlachtą, osiadłą w połowie XV w. w Prusach Książęcych i na Warmii. W 1792 r. jeden z ich przedstawicieli Józef Kalkstein (szambelan króla Stanisława Augusta), kupił Pluskowęży. Kolejni właściciele majątku przyczynili się do jego rozwoju ekonomicznego i awansu społecznego, gdyż tutejszy dwór stał się ostoją polskości na ziemi chełmińskiej w okresie zaborów. Syn Józefa, Karol, był znanym działaczem społecznym i niepodległościowym: posłował na sejm pruski, dążył do konsolidacji okolicznego ziemiaństwa, udzielał schronienia uchodźcom politycznym, fundował stypendia dla młodzieży polskiej i aktywnie uczestniczył w towarzystwach rolniczych. Poprzez małżeństwo z Antoniną ze Sczanieckich nawiązał bliskie związki z właścicielami pobliskiej Nawry, które utrzymały się do wybuchu II wojny światowej. Ich syn Antoni także prowadził

⁷ „Księga inwentarzowa księgozbioru Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy (dalej BM) 1942”, nr 11, 14, 5172, 5325.

⁸ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1947”, nr 2366; „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1953”, nr 2990.

działalność społeczno-polityczną, należał do wielu organizacji o charakterze gospodarczym i naukowym, utrzymywał kontakty ze środowiskiem naukowym i kulturalnym (m.in. znał Józefa Ignacego Kraszewskiego), ponadto pomnożył majątek rodzinny (wzniósł obecnie istniejący pałac i nowe zabudowania gospodarcze). Antoni zmarł bezpotomnie jeszcze w 1918 r., śmierć jego małżonki Antoniny z Sierakowskich w 1940 r. ułatwiła niemieckim władzom okupacyjnym przejęcie Pluskowęs. Zgromadzone przez trzy pokolenia Kalksteinów cenne ruchomości (w tym kosztowności, dzieła sztuki i księgozbiór) zostały skradzione i zaginęły w czasie wojny⁹.

Do dziś niewiele wiadomo o księgozbiorze pluskowęskim. Zagadką pozostaje jego stan ilościowy, chronologia, topografia i zakres tematyczny tworzących go dzieł, oraz w jakim stopniu uległ rozproszeniu bądź zniszczeniu. Odnalezienie poszczególnych książek ułatwia ich sygnowanie w postaci okrągłej pieczęci z herbem rodu Kos i napisem „Biblioteka Kalksteinów Pluskowęsy”. W księżnicy bydgoskiej znajduje się ponad 30 starych druków pochodzących z księgozbioru Kalksteinów. Są to jednak głównie wydawnictwa niemieckie i holenderskie, polskich jest zaledwie 8. Do inwentarza zostały wpisane w 1953 r. jako przekazane z Archiwum Miejskiego w Bydgoszczy pozostałości niemieckie¹⁰. Wśród



Pieczęć i podpis z księgozbioru Komierowskich w Komierowie

nich największą wartość przedstawia siedemnastowieczny polonik zatytułowany *Monarchia turecka*. Jest to opis Turcji sporządzony przez rezydenta angielskiego Paula Ricauta, przetłumaczony z języka francuskiego przez Hieronima Kłockockiego i wydany po polsku w należącej do Radziwiłłów drukarni w Słucku w 1678 r. Wartość dzieła dodatkowo podnoszą liczne ryciny: sztychowany frontispis przedstawiający sultana w otoczeniu poddanych, dwa drzeworyty oraz

⁹ J. Jasiński, *Kalkstein Antoni i Karol, Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. Z. Nowak, Gdańsk 1991, t. 2, s. 334-336; J. Chrostowska, B. Zobołowicz, *Pluskowęsy gmina Chełmża. Zespół pałacowo-parkowy*, Toruń 2000, s. 14-33.

¹⁰ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1953”, nr 396, 397, 713, 1379, 3462, 3467, 3484, 3494.

18 miedziorytów związanych z treścią. W skład dawnej biblioteki pluskowęskiej wchodzi także m.in. dwie książki francuskiego jezuita Josepha de Jouvancy (*Institutiones poeticae* i *Novus candidatus rhetoricae*), opublikowane przez kolegium jezuitów w Braniewie odpowiednio w 1754 i 1755 r., opis ustroju Francji autorstwa Emmanuela Josepha Sieyès i w tłumaczeniu Franciszka Salezego Jezierskiego (*Duch nieboszczki Bastylji*), a także publicystyka z poł. XVIII w. w postaci *Uwag w sprawie Ordynacyi Ostrogskiej*, napisanych przez prawnika Tomasza Dłuskiego oraz *Obserwacyi dla objaśnienia kontrowersyi pióra pijara Franciszka Koli*.

Jedną z największych majątności w okolicach Bydgoszczy i w ogóle w prowincji wielkopolskiej posiadali Skórzewscy. Ród wywodził się od miejscowości Skórzewo pod Poznaniem i do XVIII w. nie odgrywał znaczącej roli w Rzeczypospolitej. Sytuacja zmieniła się dzięki aktywności dwóch braci: generała Franciszka Skórzewskiego, który zapoczątkował linię generalską, i podkomorzego poznańskiego Michała Skórzewskiego, protoplasty linii podkomorskiej. Pierwszy na skutek koligacji rodzinnych wszedł w posiadanie leżących na pograniczu Wielkopolski i Kujaw dóbr łabiszyńskich, wcześniej należących m.in. do Leszczyców z Kościelca, Latałskich, Czarnkowskich, Opalińskich, Gembickich i Ciecierskich. Jego potomkowie, tj. syn Fryderyk, wnukowie Heliodor i Arnold oraz prawnuk Leon, posługiwali się tytułem hrabiowskim, czynnie uczestniczyli w życiu politycznym poprzez posłowanie do sejmu pruskiego, wspieranie ludności polskiej i udział w zrywach niepodległościowych (choć nie brak też postaw ugodowych wobec zaborcy); wreszcie dali się poznać jako aktywni działacze kulturowi i społeczni (byli członkami poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, finansowali szkoły i kościoły na terenie swojej majątności itp.). Potrafili też zadbać o rozwój gospodarczy dóbr łabiszyńskich¹¹. W latach 1795-1800 Fryderyk Skórzewski wybudował nową rezydencję rodową w Lubostroniu, do jej powstania zatrudnił wybitnych architektów, malarzy, rzeźbiarzy i stiukarzy. Cechą charakterystyczną pałacu lubostrońskiego stała się reprezentatywna rotunda pokryta kopułą, ponadto zachwył budził 40-hektarowy park, cenne meble, obicia adamaszkowe, gobeliny, wyroby z porcelany, złota i kości słoniowej, kolekcja rzeźb i obrazów, wreszcie zbiory biblioteczne. Te ostatnie przed wybuchem II wojny światowej liczyły ok. 20 tys. woluminów, w tym ok. 60 inkunabułów, do tego pergaminowe modlitewniki z XVI-XVII w., ok. 1000 map, wśród których najcenniejsze były pozycje ręcznie wykonane na atlasie, komplet

¹¹ R. Nowicki, *Skórzewscy właściciele dóbr łabiszyńskich. Rola w życiu społeczno-politycznym wielkopolskiego ziemiaństwa*, Toruń 2003, s. 25, 27, 32, 50-51, 54, 55-58, 60, 63, 69, 71, 72, 76, 78, 83, 90, 97; Idem, *Semper Recte. Z dziejów rodu Skórzewskich*, Lubostroń 1998, s. 14, 17, 33, 37, 49, 51.



Pieczeń Biblioteki Gustawa Zielińskiego w Skępem

gazet wielkopolskich i zagranicznych dotyczących spraw polskich, wreszcie rodzinne archiwum¹².

Gdy w 1903 r. zmarł bezpotomnie Leon Skórzewski, ostatni przedstawiciel linii generałskiej, na mocy jego testamentu w dobrach labiszyńskich osiedlili się dalecy krew-

ni z gałęzi podkomorskiej. Odlam ten zapoczątkował wspomniany już podkomorzy poznański Michał Skórzewski, którego spadkobiercy w 1824 r. w wyniku konieksji rodzinnych przejęli Radomice-Czerniejewo, majątki zlokalizowane w okolicach Gniezna. W poł. XIX w. Rajmund Skórzewski z odziedziczonych włości utworzył ordynację radomicko-czerniejewską, otrzymał od króla pruskiego tytuł hrabiowski i miejsce w Pruskiej Izbie Panów. II ordynatem został jego syn Zygmunt, III – wnuk Włodzimierz, zaś IV i ostatnim – prawnuk Zygmunt (bratanek Włodzimierza). Młodszy syn II ordynata, Witold, zostawszy spadkobiercą Leona Skórzewskiego z linii generałskiej, przeniósł się do Lubostronia, a bezpotomna śmierć Włodzimierza pozwoliła Zygmuntowi połączyć dobra labiszyńskie z ordynacją w jedno z największych majątków na ziemiach polskich. Dodatkowo Skórzewscy byli wzorowymi gospodarzami, przykładając wagę do gospodarki rolnej i leśnej oraz wprowadzając nowości technologiczne. Wyrazem statusu rodu była także wspaniała rezydencja w Czerniejewie, z powodu goszczenia polskich emigrantów zwana „Soplicowem w Polsce”. Jej ozdobą, poza kolekcją obrazów, portretów i płócien (m.in. Albrechta Dürera), była biblioteka, którą założył Rajmund Skórzewski – dr filozofii, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, bibliofil i autor rozprawy o hodowli owiec. Księgozbiór znacznie powiększył jego syn Zygmunt, również członek towarzystw naukowych, a przy tym wybitny podróżnik. Tuż przed wybuchem II wojny światowej zbiór czerniejewski liczył ok. 50 tys. woluminów, a wśród nich ok. 400 inkunabułów, unikatowe mapy, rękopisy Jana Długosza i gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, autografy Mikołaja Kopernika, Immanuela Kanta i Napoleona Bonaparte¹³.

¹² Zob. więcej: A. Jankowski, *Pałac w Lubostroniu Fryderyka Skórzewskiego pomnik rodowej dumy i zamilowania sztuk plastycznych*, Bydgoszcz 2014; A. Chmielnik, *Zabytkowy zespół pałacowo-parkowy w Lubostroniu*, Żnin 1992, s. 5-14.

¹³ R. Nowicki, *Skórzewscy właściciele dóbr labiszyńskich...*, op. cit., s. 114, 121-124, 126-129,

Z obu księgozbiorów niewiele książek trafiło do księżnicy bydgoskiej, co dziwi zwłaszcza w przypadku woluminów przechowywanych w Lubostroniu, położonym przecież niedaleko Bydgoszczy. Z tej kolekcji pochodzą zaledwie 2 polskie stare druki, które po wojnie umieszczono w Bibliotece Uniwersytetu w Poznaniu, a dopiero w 1950 r. przeniesiono je do WiMBP¹⁴. Chodzi o trzypiętomowe dzieło heraldyka i historyka Szymona Okolskiego *Orbis Polonus*, wydane w krakowskiej drukarni Franciszka Cezarego w latach 1641-1645. Druk bogaty jest w wiele rycin miedziorytnicznych i drzeworytnicznych, głównie ilustrujących herby szlacheckie, ponadto oprawiony został w jasną skórę, ozdobioną tłokiem i radelkiem. Kolejną pracę stanowią *Annales* księdza Stanisława Orzechowskiego, które ukazały się u Jana Szeligi w Dobromilu w 1611 r. Oba woluminy zawierają notki proveniencyjne (pierwszy doktora teologii Samuela Nakielskiego, drugi Michała Szajoski i lubelskiego kolegium jezuickiego), pieczęć księgozbioru lubostrońskiego (okrągła ze skrzyżowanymi literami S i L i napisem Lubostroń) oraz nalepki z napisem „Zbiornica Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu”. Poza dwoma drukami pochodzącymi z księgozbioru lubostrońskiego WiMBP posiada także siedemnastowieczny polonik w postaci znanego utworu pisarza politycznego Łukasza Górnickiego pt. *Dworzanin polski*, wytłoczony przez krakowskiego typografa Andrzeja Piotrkowczyka w 1639 r., polonik ten należał do biblioteki czerniejewskiej. Informacji o proveniencji dostarcza pieczęć o treści: „Sigil: Biblioth: Ordin: Radomice: Czernivis”. W 1988 r. księżnica bydgoska weszła w posiadanie tego druku poprzez zakup w antykwariacie poznańskim „Dom Książki”¹⁵.

Kilkanaście polskich starych druków, obecnie przechowywanych w WiMBP, dawniej należało do księgozbioru Ponińskich, zgromadzonego w Kościelcu Kujawskim. Kościelec, zlokalizowany niedaleko Inowrocławia, w ciągu wieków znajdował się w rękach Leszczyców, Działyńskich i Dąbskich, aż w końcu poprzez bezpotomne małżeństwo hr. Juliana Dąbskiego z Rozalią z Ponińskich, w 1885 r. majątek odziedziczył bratanek małżonki właściciela – Adolf Poniński. Ordynat kościelecki był znanym działaczem politycznym (pierwszy marszałek Sejmu Wojewódzkiego w II RP), społecznym (np. odbudował zniszczone kościoły w Kościelcu i Ociążku, referent różnych instytucji humanitarnych), gospodarczym (m.in. prezes Towarzystwa Rolniczego Inowrocławsko-Strzelińskiego) i kulturalnym (współzałożyciel Drukarni i Wydawnictwa „Dziennik Kujawski” w Inowrocławiu), zarówno w okresie zaborów, jak i w odrodzonej Polsce. Pałac kościelecki ze względu na kultywowanie zasadom staropolskiej gościnności

133143, 143, 149, 151-152; Idem, *Semper Recte...*, op. cit., s. 89, 92, 96, 117; K. Stępińska, *Palace i zamki w Polsce dawniej i dziś*, Warszawa 1977, t. 1, s. 37-38.

¹⁴ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1950”, nr 1569, 1579.

¹⁵ „Księga inwentarzowa księgozbioru WiMBP 1988”, nr 2412.

nazywano „Hotelem pod Złotym Sercem”. Tam też mieściła się biblioteka rodowa, o której nie posiadamy bliższych informacji. II wojna światowa położyła kres świetności Kościelca, gdy ostatni właściciel hr. Edward Poniński został zamordowany przez żołnierzy niemieckich podczas tzw. krwawej nocy w Inowrocławiu (22/23 X 1939), a zgromadzone w rezydencji zbiory zrabowane, pomimo prób ukrycia ich przed okupantem (m.in. część umieszczono w skrytce ściennej w pałacu, inne zaś na strychu w domu ogrodnika). W 1946 r. ocalały fragment księgozbioru, w liczbie 1189 tomów, przekazano do Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy¹⁶.

Z przekazanego wówczas zbioru 33 książki to stare druki, w tym 15 stanowiły wydawnictwa polskie. Tylko dwie pozycje włączono do zbiorów jeszcze w 1946 r.¹⁷, pozostałe zaś noszą akcesję roku następnego¹⁸. Poza nielicznymi wyjątkami większość została opatrzona znakiem proveniencyjnym, pozwalającym określić ich przynależność do biblioteki kościeleckiej, w postaci pieczęci zawierającej herb Łódzia Ponińskich (tzn. łódź w polu i pawie ogon w klejnocie) oraz napis wokół: „Księgozbiór w Kościelcu”. Najstarszym i jednocześnie jedy-



Eklibris Biblioteki Mielżyńskich
w Pawłowicach

nym szesnastowiecznym drukiem jest *Biblia* w tłumaczeniu Jakuba Wujka, wydana w Krakowie w drukarni Łazarzowej w 1599 r. Wartość egzemplarza podnoszą liczne drzeworytnicze ilustracje o tematyce religijnej, obniżają zaś defekty, a ściślej brak frontispisu oraz faksymile początkowych kart. Druk ten zamiast tradycyjnej pieczęci posiada tłok identyfikacyjny na dolnej okładzinie o treści: „Bibliotheka Poninsciana”, a także starszą notkę proveniencyjną, sporządzoną w 1604 r. przez Wojciecha Jeziorkowskiego. Wśród pozostałych pozycji z księgozbioru kościeleckiego należy wymienić *O skutecznym rad sposobie pedagoga i publicysty Stanisława Konarskiego*

¹⁶ R. Kaja, *Przewodnik po zespołach pałacowych i dworskich*, Bydgoszcz, 2002, s. 92-93; R. Nowicki, *Fragment księgozbioru Ponińskich z Kościelca...*, op. cit., s. 29-44.

¹⁷ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1946”, nr 8, 12.

¹⁸ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1947”, nr 965, 966, 969, 970, 973, 976, 978, 981, 984, 987, 988, 992.

(Warszawa 1760). Dzieło to należało do czołowych rozpraw dotyczących naprawy Rzeczypospolitej. Godna uwagi jest także *Historia narodu polskiego*, autorstwa poety i historyka Adama Naruszewicza, wydana w Warszawie w latach 1780-1781.

Większość woluminów kościeleckich posiada kilka znaków proveniencyjnych. Niektóre książki pochodzą z księgozbioru małżonki pierwszego dziedzica Kościelca, wspomnianego hrabiego Adolfa Ponińskiego, Zofii z Czapskich, o czym świadczy własnoręczny podpis hrabiny, widniejący na *Dykcjonarzu starożytności dla szkół narodowych*, autorstwa Mikołaja Furgaulta, wydanym w Warszawie w 1779, czy nalepka „Biblioteka Lipowska”, w którą zaopatrzone zostały *Annotacye historyczne o początku Orderu Kawalerow Białego Orla* kancлера wielkiego litewskiego Jana Fryderyka Sapiehy (Warszawa 1730) i *Kazania o siedmiu sakramentach* Piotra Skargi (Wilno 1738)¹⁹. Najbogatsze w znaki własnościowe są dzieła samych Ponińskich. *Opera heroica*, pióra poety i wojewody poznańskiego Antoniego Ponińskiego, opublikowana w Warszawie w 1739 r., nosi wpis podkomorzego koronnego Hieronima Ponińskiego (1700-1753?), z kolei rozprawy teologiczne jezuitę Stefana Ponińskiego mają kilka not proveniencyjnych: *Krolowa nieba y ziemie* (Poznań 1721) należała do bliżej niezidentyfikowanych V. Suchowskiego, Józefa Karola Stanisławskiego i Wojciecha Janowskiego; a *Krol nieba y ziemie* (Poznań 1735) do Jakuba Kudlińskiego i Aleksandra Prusinowskiego. Ta ostatnia postać wymaga kilku słów uzupełnienia, jako znacząca w historii kraju. Książd Prusinowski był bowiem bardzo aktywnym działaczem niepodległościowym, społecznym i kulturalnym (dr filozofii, poseł do sejmu pruskiego, członek wielu organizacji społecznych, wydawca „Tygodnika Katolickiego” itd.)²⁰. Niestety nie wiemy, w jaki sposób druk z jego księgozbioru trafił do biblioteki kościeleckiej.

W WiMBP znajdują się także książki należące do innej gałęzi rodu Ponińskich. Pod koniec XVIII w. Aleksander Poniński, syn podskarbiego wielkiego koronnego Adama, poprzez małżeństwo z Zofią Stadnicką osiadł w Horyńcu (dziś Horyniec-Zdrój), dając tym samym początek tzw. linii horynieckiej książąt Ponińskich. Jej przedstawiciele dzięki prowadzeniu teatru i gromadzeniu pamiątek historycznych mieli duże zasługi dla kultury polskiej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza ogromny księgozbiór, zapoczątkowany przez Leandra Piotra Ponińskiego (1800-1865), a znacznie powiększony przez jego następców. Syn księcia, Ludwik Nikodem, jako aktor grający w teatrze horynieckim gromadził głównie

¹⁹ M. Kocójowa, *Pamiętkom ojczyzym ocalonym z burzy dziejowej: Muzeum Emeryka Hutten Czapskiego (Stańków-Kraków)*, Kraków 1978, s. 239.

²⁰ Z. Grot, *Prusinowski Aleksy, Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 594-595.

literaturę dramatyczną i powieści, zaś jako starosta tarnowski i cieszkowski zbierał także czasopisma i druki urzędowe. Największe zasługi dla rozwoju biblioteki miał jednak Aleksander (1856-1915), kolejny dziedzic Horyńca, a przy tym wykładowca prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim i poseł do Rady Państwa w Wiedniu. Ambicją księcia było stworzenie dużego księgozbioru, obejmującego wszystkie dziedziny wiedzy. W tym celu śledził aukcje i zasoby antykwariatów w Krakowie, Lwowie, Wiedniu, a nawet Trieście. Postanowił także wznieść osobny budynek biblioteczny, ale jego plany przerwała śmierć w 1915 r. Cztery lata później ostatni z Ponińskich, książę Kalikst, przekazał rodową kolekcję książek w charakterze depozytu do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. W 1924 r. Stanisław Karłowski, mąż córki Aleksandra Ponińskiego, przeniósł zbiory do nowo otwartej Biblioteki Narodowej w Warszawie, a część z nich zatrzymał w swoim wielkopolskim majątku Szelejewo²¹.

Biblioteka Horyniecka przed I wojną światową liczyła aż 40 tys. tomów i była jedną z największych prywatnych bibliotek na terenie Galicji. Księgozbiór, wraz z innymi cennymi pamiątkami, bardzo ucierpiał w 1918 r., gdy pałac w Horyńcu został zniszczony i zrabowany przez wojska ukraińskie. Mimo to sporo woluminów udało się uratować (m.in. dzięki ukryciu najbardziej wartościowych egzemplarzy w mieszkaniu Ponińskich we Lwowie). W 1926 r. spis depozytu dla Biblioteki Narodowej wyniósł prawie 22 tys. pozycji, a księgozbiór w Szelejewie (zawierający także druki po Karłowskich) liczył 6 tys. dzieł. Wydany jeszcze w okresie międzywojennym katalog inkunabulów i poloników szesnastowiecznych Biblioteki Horynieckiej daje nam obraz wartości kolekcji zgromadzonej przez Ponińskich, gdyż obejmuje m.in. *Apophtegmate* Plutarcha wydane w 1471 r. oraz piętnastowieczne publikacje prac Marcina Polaka i Mikołaja z Błonia²². Niestety zbiory przechowywane w Warszawie uległy zniszczeniu w 1944 r., pozostałości w pałacu horynieckim spaliły oddziały UPA w 1946 r., a księgozbiór Karłowskich w Szelejewie przekazano do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu²³.

Książnica bydgoska posiada 3 szesnastowieczne druki polskie, które dawniej wchodziły w skład Biblioteki Horynieckiej. Najstarsze jest obszernie dzieło polskiego prawnika i poety Jakuba Przyłuskiego *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*, wydane nakładem autora w Krakowie i Szczecinie w latach 1551-1553. Druk poza pieczęcią „Biblioteka Horyniecka” posiada także superekslibris z 1646 r., umieszczony na górnej okładzinie, którego stan niestety nie pozwala

²¹ M. Leszczyński, *Dzieje biblioteki horynieckiej książąt Ponińskich*, „Rocznik Lubaczowski”, t. 9-10 (2000), s. 5-7.

²² *Katalog Biblioteki Horynieckiej XX. Ponińskich*, cz. 1: *Inkunabuly i polonica XVI wieku*, opr. A. Kawecka-Gryczowa, K. Piekarski, Warszawa 1936.

²³ M. Leszczyński, op. cit., s. 7-12.

na identyfikację. Dwa pozostałe pozycje to prace znanych polemistów katolickich: *Apologia* Jakuba Wujka, wytłoczona w oficynie Siebeneicherów w Krakowie w 1584 r., oraz *O bostwie przedwiecznym* Marcina Śmigleckiego, opublikowane w drukarni jezuitów wileńskich w 1595 r. Obydwie pochodzą ze zbiorów księdza Ignacego Polkowskiego, o czym informują widniejące na nich pieczęcie. Ks. Polkowski (1833-1888) przeszedł do historii jako naukowiec o szerokich zainteresowaniach, które obejmowały historię kultury i nauki (szczegółowo badał zwłaszcza dorobek Kopernika), dyplomatykę, sfragistykę, numizmatykę, geografii historyczną, paleografię i edytorstwo; ponadto członek wielu towarzystw naukowych (w tym Akademii Umiejętności w Krakowie), autor wielu prac naukowych, bibliograf (zajmował się zbiorami Skórczewskich w Lubostroniu), archiwista (porządkował skarbiec i archiwum wawelskie), wreszcie kolekcjoner (zgromadził księgozbiór liczący 10 tys. woluminów oraz kolekcję pamiątek kopernikowskich)²⁴. Część jego zbiorów zakupił książę Aleksander Poniński na aukcji w Krakowie w 1895 r. Obydwie książki zabrał w okresie międzywojennym Stanisław Karłowski do Szelejew, o czym świadczy ekslibris z napisem: „Ekslibris Biblioteki Horynieckiej – Biblioteka Szelejewska”. Dodatkowo dzieło Wujka zawiera pieczęć i ekslibris Władysława Siedleckiego (1911-1998), profesora prawa uniwersytetów w Poznaniu i Krakowie; a praca Śmigleckiego enigmatyczne notki proveniencyjne: „Collegij Mogiln.” (benedyktyni w Mogilnie?) oraz bliżej nieznanego Jana Wałeczki. Poza proveniencją obydwie druki łączą także duże defekty, otóż w pierwszym brakuje znacznej części tekstu (k. 560-702), w drugim większość kart jest mocno uszkodzona i nosi ślady skażenia mikrobiologicznego. W posiadanie wszystkich tych druków książnica bydgoska weszła drogą zakupu antykwarycznego (odpowiednio w 1975, 1986 i 1969 r.)²⁵.

Sporą grupę polskich starych druków tworzą woluminy подарowane książnicy bydgoskiej na początku lat dwudziestych przez księżnę Marię Gabrielę Ogińską z Potulickich (1855-1927). Księżna początkowo mieszkała w Retowie, majątku męża – kamerjunkra cesarsko-rosyjskiego Bogdana Michała Ogińskiego, dopiero po owdowieniu, które zbiegło się z odrodzeniem państwa polskiego, przeniosła się do siostry, rezydującej w Potulicach koło Nakła²⁶. Prawdopodobnie jeszcze

²⁴ *Biogramy uczonych polskich, cz. 1: Nauki społeczne, z. 3: P-Z*, opr. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław 1985, s. 110-112 (*Polkowski Ignacy*).

²⁵ „Księga inwentarzowa księgozbioru Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy (dalej MBP) 1969”, nr 4381; „Księga inwentarzowa księgozbioru Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy (dalej WBP) 1975”, nr 5171; „Księga inwentarzowa księgozbioru WiMBP 1986”, nr 1912.

²⁶ S. Leitgeber, *Potulicy*, Londyn 1990, s. 119; S. Łaniewski, *Nadnoteckie palace, dwory, folwarki Krajny i Patuk*, Toruń 2013, s. 206-227; Idem, *Palace, dwory i folwarki powiatu nakleńskiego*, Sępólno Krajeńskie-Nakło n. Notecią 2005, s. 186-207.

w 1922 r. przekazała bibliotece bydgoskiej, jako placówce pobliskiej, a przy tym zgermanizowanej, pozostałości rodowego księgozbioru. Obejmował on 1041 dzieł zawartych w 2576 tomach, w tym 134 tytułów książek wydanych do końca XVIII w., zamieszczonych w 290 tomach. W zbiorze starych druków ze względu na proveniencje wyróżniamy kilka grup: książki Potulickich, kolekcję rodziny Wielopolskich z pieczęcią „Biblioteki Pieskoskańskiej”, kilkanaście ksiąg rodziny Zamoyskich, dzieła z biblioteki Władysława Ostrowskiego oraz pojedyncze egzemplarze z niejednorodnymi znakami własnościowymi. Dar Marii Ogińskiej został włączony do zasobu ksiąźnicy bydgoskiej w przeciągu siedmiu lat (1922-1929) i mimo swojej ilości nie utworzył odrębnej kolekcji²⁷. W wielu woluminach nie zachowały się żadne wpisy proveniencyjne, także określenie przynależności poszczególnych egzemplarzy umożliwia wyłącznie nalepka informująca o nazwisku ofiarodawcy²⁸.

Wśród 12 polskich starych druków ze zbioru potulickiego dominują wydawnictwa warszawskie, lwowskie i wileńskie, natomiast charakteryzuje się on dużym zróżnicowaniem pod względem treściowym. Obejmuje zarówno prace z zakresu teologii, filozofii i beletrystyki, jak i dzieła typowe dla epoki oświeceniowej, zawierające najnowsze myśli światopoglądowe i dokonania naukowe. Trudno doszukiwać się w nim druków rzadkich czy niezwykle cennych z uwagi na technikę edytorską, choć jest kilka pozycji godnych uwagi. Do takich należy praca kartografa, inżyniera i pisarza wojskowego Jana Bakalowicza zatytułowana *Czynności wojenne*, w której autor opisał obowiązki inżynierów wojskowych związane z prowadzeniem rozpoznania dróg podczas marszów, ustawianiem obozowisk i tworzeniem szkiców terenowych (Warszawa 1771)²⁹. Ciekawa jest również rozprawa dziś mało znanego Józefa de Puget Puszet *O uszczęśliwieniu narodów*, włączająca się w oświeceniową dyskusję o szczęściu, ale wyróżniająca się osadzeniem dyskursu w polskiej rzeczywistości zamiast budowania koncepcji utopijnych społeczeństw³⁰. Warto wspomnieć również o *Heraldyce* Wojciecha Wincentego Wielądki, polskiego heraldyka, poety, tłumacza, edytora i kucharza (Warszawa 1798), czy praktyczną *Xięgę o zarazach y chorobach rogatego bydła* Jana Bogumiła Wolsteina (Warszawa 1792). W posiadaniu księżnej Ogińskiej były także bieżące czasopisma i kalendarze, w tym komplet pierwszych 78 numerów

²⁷ Zob. więcej: A. Chlewicka, *Ofiarodawcy...*, op. cit., s. 203-206; Eadem, *Starodruki Marii Ogińskiej...*, op. cit.

²⁸ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1925”, nr 1582, 1635, 1637, 2313, 2315, 2318, 2331, 2332, 2356, 2367; „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1929”, nr 2138, 2168.

²⁹ K. Buczek, *Bakalowicz Jan*, PSB, t. 1, s. 224-225.

³⁰ T. Kostkiewicz, *Osiemnastowieczne drogi do szczęścia. Perspektywa europejska – perspektywa polska*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 45 (2006), s. 11-22.

Monitora, jednej z najwcześniej wydawanych polskojęzycznych gazet, promującej naprawę obyczajów i ustroju państwa; oraz wydane w Wilnie w 1770 r. polskie tłumaczenie cieszącego się wielką popularnością *Kalendarza rolniczego i gospodarskiego*, autorstwa Richarda Bradleya.

Niektóre woluminy подарowane księżnicy bydgoskiej przez Marię Ogińską pochodziły z księgozbiorów spokrewnionych z księżną Zamoyskich i Ostrowskich. Zaczniemy od hrabiego Władysława Tomasza Ostrowskiego (1790-1869), uczestnika wojen napoleońskich i powstania listopadowego, a także tłumacza i członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dotyczy to jednak starych druków wydanych poza granicami Rzeczypospolitej lub książek późniejszych. Żadne ze wspomnianych 12 dzieł z księgozbioru potulickiego pieczęci hrabiego nie posiada. Noszą ją natomiast pozycje włączone do zasobu bibliotecznego w latach powojennych. Do WiMBP trafiły jako pozostałości niemieckie, ale szczegółowe informacje dotyczące ich wcześniejszych losów nie zachowały się. W 1950 r. do inwentarza wpisano zbiór dzieł polityka i historyka rzymskiego Crispusa Gajusa Sallustiusa, wydanych w Bytomiu w 1780 r. oraz listy z Berlina historyka i włoskiego publicysty Carla Antoniego Pilatiego (*Briefe aus Berlin*, Wrocław 1784)³¹. Trzy lata później do zbiorów bibliecznych włączono jeszcze dzieło francuskiego pisarza Jana Franciszka Marmontela, które ukazało się w Słupsku w 1800³². Wszystkie tytuły ze zbioru hrabiego Ostrowskiego wydano zatem w miastach leżących poza granicami ówczesnej Rzeczypospolitej. WiMBP posiada także trzy druki należące do innego przedstawiciela rodu Ostrowskich – hrabiny Ludwiki z Bydgoszczy, które wpłynęły jako dary w 1938 r. Chodzi o wrocławskie wydanie *Biblii z 1740 r., O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3-go maja 1791*, opublikowane w Metz (w rzeczywistości w Krakowie) w 1793 r., oraz *Prawa z statutu W. X. Litewskiego y konstytucji*, wytłoczone u Michała Grölla w Warszawie w 1783 r.³³

Wśród starych druków подарowanych przez Marię Ogińską znajdują się także egzemplarze z księgozbioru Józefa Zamoyskiego, o czym informują zamieszczone na wyklejkach okładin górnych ekslibrisy. Z polskich wydawnictw należy wymienić *Satyra* Jana Kochanowskiego, poemat opublikowano w Warszawie w 1773 r. Niezależnie od darów Ogińskiej w WiMBP znaleźć można książki należące niegdyś do innych przedstawicieli rodu Zamoyskich, a oznaczone jako woluminy z „Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej”. Twórcą tego księgozbioru był Stanisław Kostka Zamoyski, XII ordynat, ponadto polityk (m.in. senator

³¹ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1950”, nr 116, 139.

³² „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1953”, nr 1746.

³³ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1938”, nr 654, 672, 681.

Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, członek Rady Państwa Imperium Rosyjskiego) tyleż wpływowi, co kontrowersyjny (przeciwnik powstania listopadowego). Poza aktywnością polityczną Zamoyski dał się poznać jako zapalony bibliofil, archiwista i kolekcjoner. Związki z teściami – Izabelą i Adamem Kazimierzem Czartoryskimi – w Puławach umacniały i ułatwiały realizację zainteresowań ordynata. Geneza biblioteki sięga jeszcze czasów hetmana i kanclerza Jana Zamoyskiego, ponadto wiele tomów zgromadził w XVIII w. Tomasz Antoni Zamoyski (VII ordynat), ale głównym zrębem były woluminy należące wcześniej do Akademii Zamoyskiej. Mimo to za właściwego twórcę i organizatora księgozbioru uważa się Stanisława Kostkę, który potrafił nie tylko właściwie zaopiekować się dziedzictwem przodków, ale również znacznie je wzbogacił poprzez zakup nowych materiałów. W kręgu jego zainteresowań były przede wszystkim rzadkie i pięknie książki, stare dokumenty, zbiory kartograficzne i ikonograficzne, plany i projekty budowli, pomników i ogrodów, wreszcie obiekty muzealne, tj. kolekcje obrazów, rzeźb, sfragistyki, szkieł, porcelany, ceramiki, złotnictwa, tkanin i ubiorów, instrumentów muzycznych i naukowych. Zgromadził m.in. piętnastowieczny renesansowy egzemplarz *Sforziady*, pochodzący z tego samego okresu dwutomowy włoski rękopis *Cosmografii* Ptolemeusza, ponadto kilka cennych rękopisów arabskich, tureckich i perskich. Zamoyski ok. 1820 r. wybudował specjalny budynek, w którym umieścił bibliotekę, archiwum i muzeum. Niestety zdecydowana większość zbiorów uległa zniszczeniu podczas bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 r. oraz celowego podpalenia w sierpniu 1944 r. Spłonęło wówczas 120 tys. druków, ocalałe woluminy ostatni ordynat, Jan Zamoyski, przekazał w 1946 r. Bibliotece Narodowej, ponadto pojedyncze egzemplarze pojawiły się na aukcjach antykwarycznych³⁴.

Właśnie poprzez zakup antykwaryczny WiMBP weszła w posiadanie dwóch dzieł pochodzących z dawnej Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej. Pierwszy został zakupiony w 1974 r. od bydgoskiego antykwariatu „Dom Książki”³⁵. Chodzi o szesnastowieczny polonik, zawierający konstytucje sejmowe z lat 1550-1581, a wydany w Krakowie w drukarni Mikołaja Szarfenberga w 1581 r. Egzemplarz posiada niewielkie defekty (brak 2 k. początku, margines boczny zbyt mocno przycięty intrologatorsko, składki nierówno wszyte), ale jest cenny z uwagi na drzeworytnicze ryciny (herb Rzeczypospolitej, na k. 158 widok Krakowa, na k. 213 – Warszawy) oraz superekslibris Biblioteki Zamoyskiej umieszczony na górnej okładzinie. Kolejny stary druk, tj. kazanie jezuitę Jacka Przetockiego,

³⁴ K. Ajewski, *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1775-1856*, Warszawa 2010, s. 234-254.

³⁵ „Księga inwentarzowa księgozbioru MBP 1974”, nr 5762.

wyłoszone na pogrzebie wojewodziny brzeskiej, a wydane przez krakowskiego drukarza Franciszka Cezarego w 1649 r., został zakupiony w 1989 r. od „Agencji Aukcyjnej. Spółdzielnia Pracy Unicum Milanówek”³⁶. Jest to niewielkie dzieło, gdyż jedynie 28-kartowe, którego wartość obniża brak 2 kart oraz plamy i przebarwienia.

Z księgozbiorów okolicznego ziemiaństwa, którego ślady można znaleźć w zbiorach WiMBP, należy wymienić także bibliotekę w Komierowie, niewielkiej wsi położonej w okolicach Sępólna Krajeńskiego. Miejscowość ta od początku istnienia należała do jednej z najstarszych familii na Pomorzu – Komierowskich. Według rodzinnej tradycji protoplastą rodu był Sobiesław Bossuta, czeski rycerz księżniczki Dobrawy, a zgodnie z przekazem źródeł historycznych jego początków należy szukać w II poł. XV w. w osobie Piotra Komierowskiego. Pod koniec XVIII w. doszło do wyodrębnienia się tzw. linii pomorskiej, będącej w kręgu naszego zainteresowania. Był to też okres wielkiego rozkwitu rodu, którego przedstawiciele piastowali wysokie urzędy lokalne i aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym państwa. W początkach następnego wieku majątek na skutek zniszczeń wojennych oraz represji ze strony zaborcy uległ zubożeniu. Do odbudowy pozycji rodu pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym przyczynił się najpierw Andrzej (właściciel w latach 1828-1846, członek Powiatowej Ligii Polskiej i Towarzystwa Rolniczego), a potem jego syn Roman (gospodarz od 1846 do 1924 r., ponadto szambelan papieski, kawaler orderu Polonia Restituta, poseł do sejmu pruskiego, doktor prawa, historyk, działacz licznych kół). Ten ostatni znacznie powiększył rodową kolekcję cennych przedmiotów, zwłaszcza portretów, książek i archiwaliów. W 1939 r. Komierowo podzieliło los wielu innych majątków ziemskich: właściciel Tomasz Komierowski został zamordowany i pochowany w bezimiennej mogile, natomiast wyposażenie rezydencji zniszczono i zrabowano. Po wojnie ocalała część zbiorów zasilila zasób Biblioteki UMK w Toruniu i Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego³⁷.

W 1973 r. Biblioteka KUL-u wystawiła na sprzedaż niektóre dublety w Antykwariacie „Dom Książki”. Dla ksiąźnicy bydgoskiej była to szansa na pozyskanie książek pochodzących z leżącego niedaleko Bydgoszczy Komierowa. Wówczas to zakupiono druk Komisji Edukacji Narodowej z 1785 r. pt. *Botanika dla szkół narodowych*³⁸. Autorem dzieła jest Jan Krzysztof Kluk, duchowny i ceniony przyrodnik z XVIII w. (doktor nauk wyzwolonych i filozofii, wykładowca Akademii

³⁶ „Księga inwentarzowa księgozbioru WiMBP 1989”, nr 667.

³⁷ A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1907, t. 10, s. 369-373; R. Kaja, op. cit., s. 87-90; J. Najdowska, *Komierowo i jego dziedzice w XIX i XX wieku*, Sępólno Krajeńskie 2003, s. 3-11, 19-22; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1910, t. 7, s. 130-132.

³⁸ „Księga inwentarzowa księgozbioru MBP 1973”, nr 1524.

Wileńskiej, twórca szeregu prac z zakresu przyrody i rolnictwa, członek Towarzystwa do Książ Elementarnych³⁹. Wolumin zawiera 6 tablic o tematyce roślinnej, ponadto zachował się w oryginalnej oprawie (skóra marmoryzowana, tloki złożone na grzbiecie). Głównym znakiem proveniencyjnym jest pieczęć okrągła z herbem Pomian (głowa żubra przebita w skos mieczem, klejnot w postaci zbrojnego ramienia z mieczem) oraz napisem wokół herbu: „Ze zbiorów Komierowskich w Komierowie”. Dodatkowo zachowała się pieczęć o treści: „z Xięgozbioru Jana Pomian Komierowskiego RP 1816” oraz własnoręczny podpis nieznanego z imienia Komierowskiego.

Z pojedynczych polskich starych druków przechowywanych w księżnicy bydgoskiej należy wymienić egzemplarz pochodzący z biblioteki Rutkowskich w Szpetalu Górnym. Położona niedaleko Włocławka miejscowość została zajęta przez kasztelana dobrzyńskiego Kazimierza Pobóg Rutkowskiego na mocy przywileju króla Augusta II z 1702 r. i aż do 1939 r. znajdowała się w rękach jego spadkobierców. Wiadomo, że murowany dwór stał tu jeszcze w XVI w., ale obecnie istniejąca rezydencja wraz z otaczającym ją parkiem powstała w okresie międzywojennym. W czasie II wojny światowej majątek został zajęty przez władze okupacyjne i zamieniony na siedzibę komisarza niemieckiego na okręg lipnowski. Pod koniec wojny dwór wraz z cennym wyposażeniem uległ celowemu spaleni⁴⁰. Z ocalałej części księgozbioru Rutkowskich w księżnicy bydgoskiej jest przechowywane poznańskie wydanie z 1794 r. *Historii hiszpańskiej* autorstwa francuskiego jezuita Pierre Josepha Orleans. Do zbiorów bibliotecznych dzieło to zostało włączone w 1949 r. jako pozostałość niemiecka⁴¹.

W WiMBP przechowywane są nie tylko fragmenty księgozbiorów pochodzących z okolicznych majątków, ale także woluminy przywiezione z rezydencji usytuowanych w różnych częściach kraju. Najlicniejsza grupa polskich starych druków o wspólnej proveniencji powstała z darów i wymiany dubletów z Towarzystwem Naukowym Płockim. TNP wraz z własną biblioteką powstało już w 1820 r., choć wkrótce na skutek represji po powstaniu listopadowym zawiesiło działalność, by reaktywować ją dopiero w 1907 r. Stowarzyszenie obok krzewienia kultury i nauki prowadzi także znaną w całym kraju bibliotekę im. Zielińskich. Nazwa nawiązuje do najcenniejszych zbiorów bibliotecznych, które dawniej należały do tego rodu. Twórcą księgozbioru był Gustaw Zieliński, człowiek o duszy romantyka i pozytywisty. W młodości brał udział w postaniu styczniowym, za co władze rosyjskie ukarały go zesłaniem na Syberię i konfiskatą majątku. Po

³⁹ M. Prokopowicz, *Kluk Krzysztof*, PSB, t. 13, s. 25-28.

⁴⁰ *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Ziemia dobrzyńska*, red. S. Kunikowski, Włocławek 2007, s. 191-218.

⁴¹ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1949”, nr 2521.

powrocie z katongi osiadł w majątku Skępe w ziemi dobrzyńskiej, otrzymanym od stryja Józefa. Wówczas to odznaczył się jako wzorowy gospodarz i ziemianin (należał do wielu towarzystw kredytowych, rolniczych, przemysłowych), społecznik (m.in. finansował „Bibliotekę Warszawską”, „Gazetę Łęcką”, edycję dzieł Jana Kochanowskiego, budowę pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie) i filantrop (wspierał przyjaciół z zesłania)⁴².

Gustaw Zieliński miał także szerokie zainteresowania kulturowe i naukowe. Zajmował się poezją, historią, archeologią, kulturą ludową, a także kolekcjonowaniem pamiątek narodowych i książek. Dla zgromadzonych zbiorów wybudował specjalny budynek zwany „Belwederem Skępskim”, w którym przechowywał obrazy, stylowe meble, rzeźby, materiały biblioteczne i archiwalne (tj. mapy, ryciny, rękopisy i druki). Wśród tych ostatnich przeważały wydawnictwa polskie z zakresu historii i literatury, które niełatwo było dostać w II poł. XIX w. Ze zgromadzonych 20 tys. tomów szczególnie cenne były 63 inkunabuły i druki z XVI w., a zwłaszcza norymberskie wydanie *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika z 1545 r. Do opieki nad swoimi zbiorami Zieliński zatrudniał bibliotekarzy, którzy zajmowali się ich gromadzeniem, katalogowaniem i opracowywaniem. Książki były podzielone na 28 działów rzeczowych, oznaczonych literami i numerami⁴³. Syn Gustawa, Józef, mimo otrzymania starannego wykształcenia i przejawiania zainteresowań naukowych, jedynie w nieznacznym stopniu powiększył księgozbiór ojca. W latach 1903-1905 zagrożony licytacją majątku, ofiarował zbiory miastu Płock z zastrzeżeniem, by wraz z kolejnymi nabytkami nosiły nazwę „Biblioteki im. Zielińskich”. Zaopiekowało się nimi świeżo reaktywowane Towarzystwo Naukowe Płockie, które obdarowane także przez innych prywatnych darczyńców i tym samym posiadające wiele tytułów w kilku egzemplarzach postanowiło przekazać dublety pozostałym polskim bibliotekom⁴⁴.

Książnica bydgoska, jako placówka młoda i poniemiecka, w ramach wzbogacenia i polonizacji zbiorów otrzymała z TNP znaczną liczbę starych druków. Samych wydawnictw polskich było 77 (w tym klocek zawierający 39 tytułów dotyczących Ordynacji Ostrogskiej – *Akta publiczne do interesu Ordynacji Ostrogskiej należące*, post 1754). Większość włączono do zasobu WiMBP w 1921 r.⁴⁵, pozostałe wpisano do księgi inwentarzowej po 1925 i 1928 r.⁴⁶ Woluminy te

⁴² A.M. Stogowska, *Wpisany w epokę Gustaw Zieliński 1809-1881*, Płock 1996, s. 189-195.

⁴³ M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2002, s. 729 (*Zieliński Feliks Józef*).

⁴⁴ A.M. Stogowska, op. cit., s. 193-204, 223-230.

⁴⁵ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1921”, nr 1092, 1709, 2302, 2309, 2310, 2312, 2313, 2317, 2321, 2323, 2325, 2326, 2337, 2338, 2341, 2342, 2343, 2344, 2347, 2351, 2358, 2359, 2360, 2363, 2366, 2368, 2369, 2374, 2450.

⁴⁶ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1925”, nr 991, 992, 1002, 1007, 1008, 1036, 1039,

posiadają adnotację o treści: „Zamiana dubletów z Tow[arzystwem] Nauk[owym] w Plocku”, pieczęcie identyfikacyjne: owalną „Z Biblioteki Skępskiej duplikat”, trójkątną „Zapas Warszawa 1825”, prostokątne „Biblioteka G. Zielińskiego w Skępem” i „Biblioteka im. Zielińskich dublet”, a niekiedy także zapiski proveniencyjne poprzednich właścicieli. Nieliczne druki skępskie trafiły do WiMBP z Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, skąd przekazywano je do Bydgoszczy jako dublety w latach 1921-1923. Taką informację posiada m.in. *Historia o rewolucyi krolestw szwedzkiego y duńskiego*, autorstwa wojewody brzeskiego Jana Jakuba Potulickiego, wydana w Lublinie w 1750, wspomniane już *Akta Ordynacyi Ostrogskiej czy rozprawa O geniuszu, guście, wymowie i tłumaczeniu*, napisana przez pierwszego profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim Marcina Fijakowskiego, a wydana w Krakowie w 1790 r.

Niestety, wśród druków pochodzących z dawnego księgozbioru Zielińskich nie ma wydawnictw z XVI w., zachowało się za to aż 7 książek siedemnastowiecznych, pozostałe to polonika osiemnastowieczne. Najstarsze jest kazanie wygłoszone na pogrzebie wojewody wileńskiego Michała Krzysztofa Radziwiłła przez znanego profesora retoryki Marcina Widzewicza, opublikowane w krakowskiej drukarni Franciszka Cezarego w 1616 r. Z tego okresu pochodzi też zawierający miedziorytową kartę tytułową *Synodus reformationes generales... Dioecesis Cracovien[sis]*, który wytłoczył słynny Andrzej Piotrkowczyk w 1621 r. Warto wspomnieć też o dziele Jana Dymitra Solikowskiego *Commentarius brevis rerum Polonicarum* (Gdańsk 1647), opatrzonym we frontispis z portretami króla Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy, autorstwa znanego gdańskiego rytownika Jeremiasza Falcka⁴⁷. Godne odnotowania jest również dzieło teologiczne jezuita Wojciecha Wijuka Kojalowicza *O rzeczach do wiary należących* (Kraków 1671) oraz rozprawa historyczna Giovanniego Botera *Theatrum swiata wszystkiego* (Kraków 1659), wzbogacone glosami i marginaliami.

Zdecydowaną większość polskich starych druków przekazanych księżnicy bydgoskiej przez TNP stanowią wydawnictwa osiemnastowieczne. Liczą dokładnie 62 tytuły, umieszczone w 20 woluminach. Zakres tematyczny ogranicza się do humanistyki, gdyż obejmuje dzieła historyczne (np. René Auberta de Vertota *Historia rewolucyj zaszłych w rządach Rzeczypospolitey Rzymskiej*, w tłumaczeniu Jana Fryderyka Sapięhy i wytłoczona w drukarni warszawskich jezuitów w 1736 r.; *Historia celniejszych y sławniejszych traktatów między eropeyskiemi mocarstwami* historyka prawa Celestyna Kaliszewskiego, wydana przez warszawskich pijarów w 1764 r.), prawnicze (m.in. dwuczęściowy *Sądowy proces*

1046, 1047, 1049, 2314, 2315; „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1928”, nr 982.

⁴⁷ A. Gosieniecka, *Sztuka w Gdańsku – malarstwo, rzeźba, grafika*, [w:] T. Bieniecki, *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 344-347.

Tomasza Umiastowskiego, wydany w Grodnie w latach 1781-1782 czy *Praktyka kryminalna* sędziego chełmińskiego Jakuba Czechowicza, opublikowana w Chełmnie w 1769 r.), filozoficzne (w tym praca angielskiego poety Aleksandra Pope pt. *Początki moralności*, która ukazała się w Krakowie w 1788 r.), teologiczne (np. Melchiora Jana Kochnowskiego *De Regno Christi*, Lublin 1785), z dziedziny literatury i pedagogiki (na szczególną uwagę zasługuje dzieło profesora Uniwersytetu Wileńskiego Filipa Nereusza Golańskiego *O wymowie i poezji*, wydane w Wilnie w 1788 r.).

Niektóre druki pochodzące z Biblioteki Skępskiej zawierają zapiski proveniencyjne świadczące o ich długiej historii. Dzięki notkom rękopiśmiennym wiemy na przykład, że współoprawny przekład dwóch dzieł Marka Cicerona: *Księgi o starości i o powinnościach*, wydany w Wilnie w 1766 r., zanim trafił do księgozbioru Gustawa Zielińskiego należał do Władysława Dunin-Mieczynskiego. Notatka prócz nazwiska właściciela zawiera także informacje o sprawowanej przez niego funkcji i rok wpisu (tj. „pisarz 1767”). Z literatury dowiadujemy się, że Mieczynski był aktywnym politykiem w XVIII w., cieszącym się zaufaniem szlachty (pisarz komisji wojskowej, członek komisji dla załatwienia spornych spraw majątkowych obywateli, deputat do skontrolowania działalności Komisji Edukacji Narodowej), piastującym wiele stanowisk (chorąży i starosta sochaczewski) i uczestniczącym w ważnych wydarzeniach epoki (poseł Sejmu Czteroletniego)⁴⁸. Z kolei wspomniany druk Jana Dymitra Solikowskiego zawiera własnoręczny podpis skarbnika plockiego Stanisława Zakrzewskiego (zm. w 1725 r.)⁴⁹. Niektóre egzemplarze mają kilka not proveniencyjnych, jak w przypadku dzieła Melchiora Jana Kochnowskiego *De Regno Christi*, początkowo należącego do Fryderyka Gratkowskiego, następnie do doktora filozofii Jana Targoni, aż wreszcie włączonego do Biblioteki Skępskiej. Nie wszystkie książki przekazane przez TNP należały wcześniej do Zielińskich, do takich wyjątków należy m.in. *Orationes habitae* Jerzego Ossolińskiego z pieczęcią z okresu zaborów Gimnazjum Męskiego w Płocku.

Pięć polskich starych druków, znajdujących się obecnie w zbiorach WiMBP, należało dawniej do hrabiów Mielżyńskich. Cztery z nich pochodzą z księgozbioru zgromadzonego w głównej siedzibie rodziny – Pawłowicach. Historia Pawłowic, wsi położonej niedaleko Leszna, sięga jeszcze czasów średniowiecza. Początkowo była ona własnością Wierzbnow, potem Gorzyckich, aż w końcu w 1684 r. na skutek koneksji rodzinnych znalazła się w rękach Mielżyńskich. Nowi właściciele

⁴⁸ W. Szczygielski, *Mieczynski-Dunin Władysław*, PSB, t. 20, s. 738-739.

⁴⁹ L. Zakrzewski, *Dolegowie Zakrzewscy: szkic genealogiczny*, „Notatki Płockie”, nr 41/2-167 (1996), s. 15.

doprowadzili majątek do rozkwitu, a zbudowany w latach 1781-1795 przez piasarza wielkiego koronnego Maksymiliana Mielżyńskiego pałac pawłowicki był jednym z najbardziej okazałych i luksusowych w całej Wielkopolsce. Wykonaną przez włoskich artystów barokową rezydencję dodatkowo wzbogacały zabytkowe meble, obrazy, rzeźby, przedmioty ze szkła, porcelany i srebra. Ozdobą pałacu była także licząca ponad 10 tys. woluminów biblioteka. Niestety jeszcze na początku II wojny światowej żołnierze niemieccy zrabowali zgromadzone w rezydencji pawłowickiej cenne przedmioty, z których większości do dziś nie udało się odnaleźć⁵⁰.

Po wojnie ocalałe fragmenty dawnego księgozbioru pawłowickiego umieszczono w Bibliotece Uniwersytetu w Poznaniu, skąd w 1950 r. z polecenia ówczesnego ministra oświaty część dubletów zostało przekazanych księżnicy bydgoskiej⁵¹. Wśród nich są cztery polskie stare druki, w tym jeden pochodzący z XVII w., a pozostałe to wydawnictwa osiemnastowieczne. Wszystkie zostały zaopatrzone w znaki własnościowe poprzednich właścicieli w postaci ekslibrisu o treści: „Biblioteka hr. Mielżyńskich w Pawłowicach”. *Heraldica* wojewody nowogrodzkiego i historyka Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wydana przez jezuitów we Lwowie w 1752 r., zawiera dodatkowo pieczęć biblioteczną kawalera maltańskiego Krzysztofa Mielżyńskiego (1888-1927). Druk ten posiada także szereg innych śladów proveniencyjnych, niekoniecznie związanych z Mielżyńskimi. Chodzi o wpis nieznanego bliżej Franciszka Malińskiego oraz pieczęć z Biblioteki Konstantego Podwysockiego w Rychtach. Konstanty Podwysocki, żyjący w latach 1810-1868 krytyk literacki, powieściopisarz i historyk, przejąwszy w poł. XIX w. ukraińskie Rychty, wybudował w nowo nabytej majątności dwupiętrowy pałac, w którym zgromadził cenną kolekcję dzieł sztuki, zbiorów naukowych oraz liczącą 12 tys. tomów bibliotekę. Po I wojnie światowej, kiedy to rezydencja w Rychtach została spalona, a być może jeszcze wcześniej, gdy pod koniec XIX w. księgozbiór Podwysockiego przejęli hr. Działyńscy, druk trafił do Krzysztofa Mielżyńskiego⁵².

Pozostałe stare druki, pochodzące z biblioteki Mielżyńskich, prócz ekslibrisu właścicieli nie posiadają żadnych dodatkowych znaków proveniencyjnych, świadczących o ich historii, za to przedstawiają dużą wartość pod względem typografii lub ówczesnego stanu wiedzy. Jest wśród nich siedemnastowieczne dzieło paulina Ambrozego Nieszporkowicza *Analecta mensae reginalis seu historia*

⁵⁰ B. Cynalewski, *Zamki i pałace Wielkopolski*, Poznań 1978, s. 44-45.

⁵¹ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1950”, nr 1521, 1571, 1572, 1577.

⁵² R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. 2: *Ziemie ruskie Korony*, t. 9: *Województwo podolskie*, Wrocław 1996, s. 307-310; K. Korzon, *Podwysocki Konstanty*, PSB, t. 27 s. 196.

imaginis, wydane w Krakowie w 1681; ponadto *Arnamentarium Regni Poloniae*, napisane przez jezuitę, pedagoga i przyrodnika Gabriela Rzączyńskiego (Poznań 1715), a nade wszystko słynne *Nowe Ateny*, autorstwa błogosławionego księdza Benedykta Chmielowskiego. To ostatnie dzieło jako pierwsza polska encyklopedia ma szczególną wartość, choć akurat egzemplarz bydgoski jest wydaniem drugim i uzupełnionym, które pojawiło się we Lwowie w latach 1754-1756, a więc 10 lat po ukazaniu się pierwszej edycji.

Krotka annotacya seymow, spisana przez podczaszego podlaskiego i pisarza wojskowego Franciszka Pułaskiego, a wydana w drukarni lubelskich jezuitów w 1740 r., to kolejny polski stary druk należący do Mielżyńskich, choć mowa o innej gałęzi rodu. Dzieło pochodzi z księgozbioru zgromadzonego w Gościeszynie, wsi położonej w województwie wielkopolskim, niedaleko Wolsztyna. Na początku XIX w. w miejscowości osiadła rodzina Koczorowskich, od nich jeszcze w I poł. tego wieku posiadłość przejęli Mielżyńscy, zaś w 1900 r. zamieszkał w niej Zygmunt Kurnatowski⁵³. *Krotka annotacya seymow* doskonale ilustruje dzieje Gościeszyna, gdyż wśród not proveniencyjnych zachowanych w druku odnajdujemy nazwiska przedstawicieli wszystkich wyżej wymienionych familii, tj. 1. „G. Koczorowska”, 2. „z Mielżyńskich Kurnatowska” (Maria z Mielżyńskich, małżonka Ignacego Kurnatowskiego), 3. „Kurnatowski Gościeszyn”. Po II wojnie światowej książka trafiła w ręce doktora filozofii, pedagoga, żołnierza AK, opozycjonisty antykomunistycznego, a przy tym zagorzałego bibliofila – Józefa Rybickiego (1901-1985)⁵⁴. Własnością księżnicy bydgoskiej stała się dopiero w 1976 r., kiedy to została zakupiona od Antykwariatu „Dom Książki”⁵⁵.

Trzy polskie stare druki obecnie przechowywane w zbiorach księżnicy bydgoskiej pochodzą z księgozbioru Celińskich w Cekowie. Wieś Ceków, położona niedaleko Kalisza, po raz pierwszy wzmiankowana była w 1212 r. i w przeciągu następujących wieków wielokrotnie zmieniała właścicieli. Na przełomie XIX i XX w. miejscowość znalazła się w rękach szlacheckiego rodu Celińskich. W II poł. XIX w. Antoni Mysław Celiński zgromadził cenne zbiory biblioteczne oraz historyczno-archeologiczne, które sprzedano w 1899 r., co skutkowało ich rozproszeniem⁵⁶. Z tej kolekcji pochodzą prace *Ius municipale* i *Speculum Saxonum*, spisane przez krakowskiego prawnika Pawła Szczerbica, wydane nakładem autora we Lwowie w drukarni Mikołaja Szarfenberga w 1581 r. Zachowały się pieczęcie, informują-

⁵³ Z. Grot, *Mielżyński Maciej, Wielkopolski słownik biograficzny...*, s. 472-473; B. Topolska, *Mielżyński Maksymilian*, Ibidem, s. 473.

⁵⁴ A.K. Kunert, *Józef Roman Rybicki*, PSB, t. 33, s. 308-311.

⁵⁵ „Księga inwentarzowa księgozbioru WBP 1976”, nr 2148.

⁵⁶ Celińscy, biblioteka w Cekowie [BUW], Baza CERL Thesaurus on-line, record 00009338.

ce o późniejszych właścicielach egzemplarza, tj. Leopolda Świderskiego (1853-1925), obywatela ziemskiego, adwokata, pisarza i bibliofila oraz Karola Koranyi (1897-1964), historyka prawa karnego i wykładowcy akademickiego⁵⁷. Jest to druk współoprawny, z brakującymi kartami tytułowymi w obu dziełach, który do WiMBP trafił w 1969 r.⁵⁸ Z księgozbioru Celińskich pochodzą także 4 tomy wspomnianych *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego, opublikowanych we Lwowie w latach 1754-1756. Z zachowanych znaków proveniencyjnych wynika, że woluminy początkowo były własnością wojskiego poznańskiego Kajetana Radolińskiego z Radolina, później należały do biblioteki w Cekowie, aż wreszcie w 1993 r. zostały zakupione na aukcji antykwarycznej przez WiMBP⁵⁹.

Poza większymi grupami polskich starych druków o wspólnej proveniencji, w księżnicy bydgoskiej możemy znaleźć pojedyncze egzemplarze będące wcześniej częścią księgozbiorów ziemiańskich. Za ledwie jeden wolumin z zasobu WiMBP należał dawniej do biblioteki w Dobrocinie koło Ostródy. Przez wiele stuleci wieś ta znajdowała się w rękach rodów pruskich: Wilmsdorf, Truchsess-Waldburg, a od 1792 r. von Domhardt. Ci ostatni w celu uchronienia majątku przed rozdrobnieniem przekształcili go w powiernictwo rodowe. W latach 40 XIX w. na miejscu starej rezydencji wybudowali nowy pałac, zachowany do dnia dzisiejszego⁶⁰. Ze zgromadzonego w nim księgozbioru WiMBP posiada pierwszy tom dzieła znanego historyka i filozofa Dawida Hume *Geschichte von Grossbritannien*, wydany we Wrocławiu w 1762 r. O proveniencji tego egzemplarza świadczy pieczęć ordynacji: „Fideikommiss Grossbestendorf” oraz zatarty ekslibris, z którego czytelna jest tylko nazwa miejscowości: „Dobrocin”⁶¹.

W księżnicy bydgoskiej znajduje się także jeden druk pochodzący z księgozbioru zgromadzonego w Kluczkowicach. W ciągu kilku wieków istnienia Kluczkowice, będące częścią obszernych dóbr opolskich w powiecie puławskim, znajdowały się w rękach Tarłów, Lubomirskich i Wydrychiewiczów, aż wreszcie w 1871 r. posiadłość zakupił Franciszek Kleniewski. Kleniewscy byli zubożałą rodziną szlachecką, pochodzącą z ziemi plockiej i łęczyckiej. Do znacznego majątku doszedł dopiero wspomniany Franciszek, a jego syn, Jan, uważany za dobrego gospodarza i prekursora nowoczesnego rolnictwa wydatnie go pomnożył.

⁵⁷ *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945-2004. Materiały do biografii*, Toruń 2006, s. 355-356.

⁵⁸ „Księga inwentarzowa księgozbioru MBP 1969”, nr 3789.

⁵⁹ „Księga inwentarzowa księgozbioru WiMBP 1993”, nr 2760.

⁶⁰ M. Jackiewicz-Garniec, *Palace i dwory dawnych Prus Wschodnich dobra utracone czy ocalone?*, Olsztyn 2001, s. 97-99; A. Rzempoluch, *Przewodnik po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich*, Olsztyn 1992, s. 86.

⁶¹ „Księga inwentarzowa księgozbioru MBP 1965”, nr 705.

On też rozbudował pałac kluczkowicki, w którym szczególnie cenna była zaprojektowana w stylu zakopiańskim przez Stanisława Witkiewicza biblioteka. W czasie II wojny światowej wnętrze rezydencji w znacznym stopniu ocalało, ale zniszczeniu i rozproszeniu uległ przechowywany tu księgozbiór⁶². W 1993 r. WiMBP zakupiła gdański druk z 1730 r., zawierający dzieło prawnicze Jana Henryka Havensteina pt. *Repertorium Juris Pruthenici*⁶³. Egzemplarz poza owalną pieczęcią „Księgozbiór Kluczkowice” posiada także notkę proveniencyjną Tomasza Kitkiewicza z 1763 r., który nabył go za 8 tynfów, oraz wpis bliżej nieokreślonego Brzozowskiego.

Zaledwie jeden polski stary druk z zasobu ksiąźnicy bydgoskiej należał do Bocheńskich, właścicieli Szańca w obecnym województwie świętokrzyskim oraz Nadzowa i Cuszowa, dzisiejsze województwo małopolskie. Chodzi o dzieło duchownego publicyisty Szymona Starowolskiego pt. *Institutorum rei militaris*, które wytłoczono w krakowskiej drukarni Krzysztofa Schedla w 1640 r. Egzemplarz ten na przestrzeni wieków miał kilku właścicieli, o czym świadczą zachowane znaki proveniencyjne. Pierwszym był dworzanin królewski Andrzej Mniszech (zm. 1653)⁶⁴, następnie książka trafiła do Biblioteki Bocheńskich w Szańcu, Cuszowie i Nadzowie; w 1951 r. należała do Zofii z Morawskich Bocheńskiej, w 1978 r. znalazła się w rękach Aleksandra Bocheńskiego (1904-2001), polityka, publicyisty i tłumacza, aktywnego zarówno w II Rzeczypospolitej, jak i w PRL-u⁶⁵; aż w końcu 10 lat później znalazła się na aukcji antykwarycznej, gdzie została zakupiona przez WiMBP⁶⁶. Szczególnie cenna jest oprawa tego dzieła, poddana renowacji w latach siedemdziesiątych w pracowni cenionego warszawskiego inroligatora Alojzego Majkowskiego, zachował się na niej superekslibris „Ex Bibliotheca Bochensiana”.

W zbiorach WiMBP zachował się także egzemplarz polskiego starego druku pochodzący z księgozbioru Kicińskich⁶⁷. Jest to napisana przez historyka i geografa Franciszka Siarczyńskiego *Sztuka ogrodnicza*, która ukazała się w Krakowie w 1782 r. Informacje o poprzednich właścicielach zawarte są w ekslibrisie umieszczonym na wyklejce okładziny górnej, złożonym z napisu: „Z książek Hrabi Kicińskiego” oraz hrabiowskiego herbu (róg jeleni i bawoli zarówno na tarczy, jak i w klejnocie); a także w rękopiśmiennym wpisie o treści: „Piusowi

⁶² Maria Soborska, *Szkice z dziejów Kluczkowic*, Lublin 1998, s. 58-60.

⁶³ „Księga inwentarzowa księgozbioru WiMBP 1993”, nr 2762.

⁶⁴ M. Horn, *Mniszech Andrzej*, PSB, t. 21 s. 458.

⁶⁵ S. Kisielewski, *Bez dogmatu. Bocheński i Bocheńscy*, „Tygodnik Powszechny”, 1975, nr 39, s. 4.

⁶⁶ „Księga inwentarzowa księgozbioru WiMBP 1988”, nr 5173.

⁶⁷ „Księga inwentarzowa księgozbioru BM 1939”, nr 116.

Kicińskiemu daruie⁷⁷. Na pewno więc druk należał do Piusa Kicińskiego, żyjącego w latach 1752-1828, polityka (kasztelan połaniecki, senator Królestwa Polskiego), publicysty i poety⁶⁸.

Z powyższego wywodu wynika, że w procesie gromadzenia księgozbioru o proveniencji ziemiańskiej w WiMBP można wyróżnić 3 etapy. Pierwszy miał miejsce w latach dwudziestych XX w., kiedy to do ponemieckiej i tym samym zgermanizowanej, a także młodej, tzn. ubogiej w zbiory, placówki zaczęły napływać dary od towarzystw naukowych (Towarzystwo Naukowe Płockie, Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie) bądź od osób indywidualnych (Ogińska, Ostrowska). Drugi związany jest z II wojną światową, w trakcie której zniszczeniu lub ograbieniu uległy rezydencje ziemiańskie wraz z przechowywanymi w nich bibliotekami. Ocalałe fragmenty tych księgozbiorów włączono do zasobu ksiąźnicy bydgoskiej jeszcze w okresie okupacji bądź już po zakończeniu działań wojennych (lata 1946-1953). Chodzi tu o zalegające magazyny biblioteczne tzw. pozostałości niemieckie, materiały przekazane z Archiwum w Bydgoszczy oraz woluminy wcześniej umieszczone w Bibliotece Uniwersytetu w Poznaniu. Ostatnią grupę tworzą druki zakupione na aukcjach antykwarycznych od lat sześćdziesiątych do dnia dzisiejszego. Jest to zbiór najbardziej zróżnicowany, gdyż złożony z pojedynczych egzemplarzy, ponadto pochodzących z różnych zakątków kraju.

Przeważająca część badanych zbiorów, zanim została umieszczona w ksiąźnicy bydgoskiej, należała do okolicznego ziemiaństwa. Największe zespoły starych druków pochodząca, co oczywiste, z majątków zlokalizowanych niedaleko Bydgoszczy. WiMBP posiada fragmenty księgozbiorów zgromadzonych przez Kruszyńskich i Szanieckich w Nawrze, Kalksteinów w Pluskowęsach, Skórzewskich w Lubostroni, Ponińskich w Kościelcu Kujawskim, Ogińskiej w Potulicach, Zielińskich w Skępem, Rutkowskich w Szpetalu Górnym. Nie brak też jednak woluminów należących dawniej do bibliotek ziemiańskich położonych w innych regionach kraju, jak Wielkopolska (Pawłowice i Gościeszyn Mielżyńskich, Radomice-Czerniejewo Skórzewskich, Ceków Celińskich), Mazowsze (Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, Dobrocin) czy nawet z rejonów południowych (Kleniewscy w Kluczkowicach, Ponińscy w Horyńcu, Bocheńscy w Szańcu, Nadzowie i Cuszowie).

⁶⁸ *Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut*, t. 5: Oświecenie, Warszawa 1967, s. 105-106 (Kiciński Pius).

Remains of landed gentry book collections in the Regional and Municipal Public Library in Bydgoszcz – contribution to the research on provenance of Polish old prints

keywords: old prints, provenance, landed gentry, library, Bydgoszcz

Summary

The collection of old prints of the Regional and Municipal Public Library in Bydgoszcz contains 8,242 titles, including 1,572 Polish publications, which were studied in terms of provenance. It served for selection of copies that in the past were part of landed gentry book collections, donated later to the Main Public Library of Bydgoszcz. It appeared that in the process of collecting books of landed gentry provenance, there were three stages. The first one took place in the 1920s, when donations from scientific societies started coming to the former German, and thus Germanized institution with sparse book collection. In this way, the Bydgoszcz library received a significant number of duplicates from the Scientific Society of Płock, which was administering the Zieliński Library. The second one is related to World War II, during which manor houses of the gentry along with their libraries were destroyed or plundered. The saved parts of these collections were incorporated to the resources of the Bydgoszcz library even during the occupation or just after the end of warfare (1946-1953). It applies in particular to the local gentry, including the Kruszyński and Sczaniecki families in Nawra, the Kalksteins in Pluskowęsy, and the Ponińskis in Kościelec Kujawski. The last group comprises prints purchased at book auctions starting from the 1960s to this day. It is the most diverse collection, consisting of single copies, coming from various parts of our country (e.g. the Kleniewskis of Kluczkowice, the Celińskis of Ceków).

Überrest von Sammlungen der ehemaligen Gutsbesitzer in der Öffentlichen Woiwodschafts- und Stadtbibliothek in Bydgoszcz – ein Beitrag zu den Forschungen über die Provenienz polnischer alter Drucke

Schlüsselwörter: alte Drucke, Provenienz, ehemalige Gutsbesitzer, Bibliothek, Bydgoszcz

Zusammenfassung

Die Sammlung alter Drucke der Woiwodschafts- und Stadtbibliothek in Bydgoszcz umfasst 8242 Titel, davon machen 1572 Titel die polnischen Veröffentlichungen aus, die hinsichtlich deren Provenienz untersucht wurden. Auf dieser

Grundlage wurden diejenigen Exemplare ausgewählt, die früher den Sammlungen der ehemaligen Gutsbesitzer gehörten und anschließend an die Bydgoszczer Bücherei übergeben wurden. Es ist darauf hinzuweisen, dass der Prozess des Sammelns alter Drucke, deren Provenienz auf die ehemaligen Gutsbesitzer zurückgeht, in 3 Etappen eingeteilt werden kann. Die erste Etappe fand in den 20-er Jahren des 20. Jahrhunderts statt, als die ehemals deutsche und somit germanisierte Bibliothek, die noch über keine umfangreichen Sammlungen verfügte, Gaben von wissenschaftlichen Gesellschaften erhielt. Auf diese Art und Weise hat die Bydgoszczer Bücherei u.a. zahlreiche Dubletten von der Wissenschaftlichen Gesellschaft in Plock bekommen, die sich um die Zieliński-Bibliothek gekümmert hat. Die zweite Etappe ist mit dem 2. Weltkrieg verbunden, in dessen Folge Residenzen ehemaliger Gutsbesitzer mit den darin befindlichen Bibliotheken zerstört oder beraubt wurden. Die erhalten gebliebenen Teile dieser Büchersammlungen wurden den Sammlungen der Bydgoszczer Bücherei noch während der deutschen Besatzung oder kurz nach Beendigung der Kriegshandlungen (1946-1953) angeschlossen. Das betrifft vorwiegend die ehemaligen Gutsbesitzer aus der nächsten Umgebung, also u.a. die Familien Kruszyński und Sczaniecki in Nawra, die Familie Kalkstein in Pluskowęsy, die Familie Poniński w Kościelec Kujawski usw. Die letzte Gruppe stellen die in den antiquarischen Auktionen in den 60-er Jahren bis heute erworbenen alten Drucke dar. Es handelt sich hier um die am stärksten differenzierte Sammlung, weil sie aus Einzelexemplaren besteht, darüber hinaus stemmen die alten Drucke aus verschiedenen Ecken des Landes (z.B. von den Familien Kleniewski in Kluczkowice und Celiński in Cekowo).